



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

BOLESŁAW ROJA

Aleksandra Anna Kozłowska



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Józef Piłsudski i Bolesław Roja (siedzi pierwszy z prawej) oglądający mecz piłki nożnej w Rojowym Osiedlu, 1916 r. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)



BOLESŁAW ROJA

1876–1940

Bolesław Roja należał do jednego z pokoleń Polaków urodzonych w czasach niewoli. Dorastał w atmosferze kultu bohaterów powstań narodowych i pamięci o ich wysiłku zbrojnym. Sam dołączył do grona tych, którzy z bronią w ręku bili się o przywrócenie Polsce niepodległości po 123 latach zaborów. Szkolił oddziały paramilitarne Polowych Drużyn Sokolich, następnie służył w Legionach Polskich. Stał się pierwszym legendarnym dowódcą legionowego 4. Pułku Piechoty. Po zakończeniu I wojny światowej jako generał Wojska Polskiego brał udział w walkach o granice odrodzonego państwa w czasie konfliktu z Ukraińcami oraz wojny polsko-bolszewickiej. W wolnej Polsce angażował się w życie polityczne i społeczne. Był znany z odwagi oraz niezależności poglądów. Po wybuchu II wojny światowej, w pierwszych miesiącach okupacji został aresztowany przez gestapo i bestialsko zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen.



Dzieciństwo i młodość

Urodził się 4 kwietnia 1876 r. w zaborze austriackim, we wsi Bryńce Zagórne, w powiecie Bóbrka (obecnie w obwodzie lwowskim na Ukrainie). Był synem Marii i Józefa. Ojciec prowadził gospodarstwo rolne, wykonywał również zawód leśnika. Bolesław Roja z racji pochodzenia chłopskiego stanowił więc wyjątek w gronie generalicji w II Rzeczypospolitej. Jednak wśród jego przodków były kultywowane tradycje wojskowe. Jak sam wspominał: „Z rodziny po matce, córce drobnego hreczkosieja Trzczińskiego spod Lwowa, po ojcu »z gór«, z rodziny żołnierzy, którzy jak daleko akta i podania rodzinne sięgają, tłukli kości po całej Europie, odnosiłem się z zamiłowaniem i niemal nabożeństwem do zawodu żołnierza i do kawałka roli”.

Późniejszy dowódca 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich pobierał naukę w Złoczowie, we Lwowie oraz w słynnym krakowskim Gimnazjum św. Anny (później im. Bartłomieja Nowodworskiego). W latach 1895–1898 uczył się w szkole kadetów w Wiedniu. Następnie Bolesław Roja rozpoczął służbę w armii austro-węgierskiej, w 36. Pułku Piechoty Obrony Krajowej w Kołomyi. W 1905 r. z powodu kłopotów zdrowotnych przeszedł w stan spoczynku w stopniu porucznika. W latach 1908–1910 studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Potem zmienił kierunek i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim wspomnianej uczelni. Zakończył jednak naukę na pierwszym semestrze roku akademickiego 1911/1912.

Przed wybuchem I wojny światowej Bolesław Roja założył rodzinę. Ożenił się z Heleną z d. Niedźwiedzka. Małżeństwo miało czworo dzieci. Na świat przyszli kolejno: Jan (ur. 1906 r.), Zofia (ur. 1908 r.), Krystyna (ur. 1912 r.), Bolesław (ur. 1916 r.). Rodzina mieszkała w Krakowie, gdzie Roja podjął pracę w magistracie. Był urzędnikiem w założonym

w 1908 r. Polskim Towarzystwie Emigracyjnym, którego celem była opieka nad wychodźstwem polskim oraz podtrzymywanie związków emigracji z krajem.

Legionowym szlakiem

Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Roja został członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wykorzystał swoje doświadczenie wojskowe przy prowadzeniu szkolenia Polowych Drużyn Sokolich, czyli ochotniczej formacji paramilitarnej. Wkrótce rozpoczął służbę w Legionach Polskich, najpierw w szeregach 2. Pułku Piechoty. We wrześniu 1914 r. Bolesław Roja został mianowany kapitanem. Wraz z 2. pp wyruszył na front. Formacja ta weszła później w skład II Brygady legionowej, nazywanej żelazną lub – ze względu na obszar walk – karpacką. Roja 29 października wziął udział w ciężkich walkach z Rosjanami pod Mołotkowem. Został wówczas ranny w rękę i przez pewien czas nosił ją na temblaku. Wspomniane starcia stały się tematem pieśni Franciszka Biedronia. W utworze pojawia się postać Bolesława Roi oraz 15. kompania IV batalionu 2. pp:



Hej, Mołotków zaszczytny
I pamiętny, i miły,
Tamto Legion nasz bitny
Na tysięczne szedł siły.

Ziały ogniem wciąż działa,
Ziemia drżała od stali,
Front piętnastka trzymała,
Ostro biła Moskali.

Bo piętnastka spod Roi
To żołnierze dobrani:
Żaden dział się nie boi,
Chociaż ranny – sam rani.

Szedł batalion, hej czwarty,
Lewe skrzydło obsadził.
Wnet bój zawrzał zażarty,
Zapał wszystkich prowadził.

Hej, od rana do nocy
Huczała zawierucha;
My bez żadnej pomocy
Nie traciliśmy ducha.

Już Mołotków się pali –
Roja sprawę ratuje
I na siłę Moskali
Atak wieczór gotuje.

Wśród straszego chaosu
dzielnieśmy się trzymali,
Nawarzywszy bigosu
Wśród szeregów Moskali.
[...]



Męstwo, którym wykazał się wówczas Bolesław Roja, przyczyniło się do jego awansu w listopadzie 1914 r. do stopnia majora. W tym czasie, aż do stycznia następnego roku, oddziały legionowe stacjonowały w rejonie wsi Zielona i Rafajłowa, położonych w malowniczym paśmie Gorganów (od nazwy drugiej miejscowości pochodzi nazwa Rzeczpospolita Rafajłowska). Przyszła II Brygada miała zostać nazwana



Oficerowie IV batalionu 2. Pułku Piechoty Legionów Polskich w Nemet Mokra w Karpatach. Bolesław Roja widoczny z ręką na temblaku, 1914 r. (Zbiory Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej)

żelazną, gdyż legionieści zmagali się w tym miejscu nie tylko z nieprzyjacielem, lecz także z ciężkimi warunkami górskimi oraz siarczystymi mrozami dochodzącymi do minus 30°C.

W nocy z 23 na 24 stycznia 1915 r. doszło do bitwy z Rosjanami pod Rafajłową. W rezultacie zmuszono nieprzyjaciela do wycofania się. W walce uczestniczył Bolesław Roja, który wstąpił się wówczas niezwykłym męstwem. Jeden z podkomendnych tak charakteryzował swojego dowódcę: „zawadiacka dusza zagończyka, niepohamowany temperament. [...] Był w tym człowieku młodzieńczy rozmach i ogień, jakaś niespokojna, pełna inicjatywy wola, było przedziwne nieliczenie się z rzeczywistością, wyzywanie własnego szczęścia”.

Dowódca czwartaków

W lutym 1915 r. 2. Pułk Piechoty znalazł się na tyłach. Stacjonował w Kołomyi, którą Roja znał z czasu służby w armii austriackiej. Wiosną tego roku mianowano go podpułkownikiem. W tym samym czasie podjęto ostateczną decyzję o utworzeniu 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Na jego dowódcę powołano Bolesława Roję. Jednostkę sformowano w Rozprzy pod Piotrkowem Trybunalskim. Służyło w niej wielu żołnierzy pochodzenia chłopskiego. Na łamach pułkowego czasopisma „Czwartak” pisano:

4. Pułk Piechoty wojsk polskich – toż z chłopów chłopcy. A na czele sam Roja. W tej twarzy ogorzalej, w oczach piorunnych i dobrotliwych zarazem, w postaci zamaszystej a serdecznej coś z czasów piastowskich i coś z przewag Kmicicowych tkwi. Lgnie serce żołnierskie do takiego żołnierza.

Jednostka 15 lipca 1915 r. wyruszyła na front. Po przekroczeniu Wisły pod Annopolem znalazła się na ziemi lubelskiej, gdzie 19 lipca połączyła się z I Brygadą Legionów Polskich. Na przełomie lipca i sierpnia 1915 r. Roja wziął udział w słynnym boju pod Jastkowem koło Lublina. Uważa się, że był to chrzest bojowy czwartaków. Pułk poniósł wówczas ogromne straty: 150–200 zabitych i rannych. Jednostka kontynuowała walki na Lubelszczyźnie, a we wrześniu 1915 r. znalazła się nad Styrem. W tym samym czasie Bolesław Roja otrzymał odznaczenie austriackie – Wojskowy Krzyż Zasługi (Militär-Verdienstkreuz) – oraz awansował do stopnia pułkownika. Doceniano jego poświęcenie na polu walki oraz niezwykłą odwagę. Jak wspominał rtm. Jan Dunin-Brzeziński z 2. Pułku Ułanów Legionów Polskich, Roja osobiście sprawdzał nie tylko pozycje obsadzone przez jego



Podpułkownik Bolesław Roja, rysunek Leonarda Stroynowskiego, pocztówka wydana nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego, 1915 r. (Zbiory Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie)

podkomendnych, lecz także odcinki podległe innym dowódcom. W ten sposób niepotrzebnie ryzykował życie. Jak pisał rotmistrz: „Był to jednak zwyczaj jego, pomimo że narażał żołnierzy i życia ludzkiego nie żałował, sam świecił nadzwyczajnym przykładem i odwagą i siebie nigdy nie oszczędzał”.

Pod koniec listopada 1915 r. Bolesław Roja pełnił czasowo funkcję dowódcy III Brygady Legionów Polskich, gdyż zastępował nieobecnego płk. Wiktora Grzesickiego. Na początku grudnia 4. Pułk Piechoty został przeniesiony pod miejscowość Optowa nad Styrem, gdzie czwartacy



Bolesław Roja, Wołyń, 1915 lub 1916 r. (Zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu)

stacjonowali do wiosny następnego roku. Powstałe tam obozowisko legionowe nazwano na cześć dowódcy jednostki Rojowym Osiedlem. To właśnie w tym rejonie 26 lutego 1916 r. Roja znów został ranny. Tak jak poprzednio pocisk nieprzyjaciela uszkodził mu rękę. W swoim dzienniku por. August Krasicki zapisał:

Pułkownika Roję zastaliśmy w łóżku z obandażowaną prawą ręką na temblaku. Przedwczoraj poszedł on z patrolem przed front rosyjski; gdy byli niedaleko okopów rosyjskich, płk Roja z jednym żołnierzem wysunęli się naprzód; idąc, natknęli się na dwa psy czarne, które pędem pobiegły ku okopom rosyjskim. Jak się pokazało, były to psy wojskowe, które w ten sposób zaalarmowały placówkę, gdyż niebawem na 50 kroków wypaliła na nich salwa karabinowa. Żołnierz dostał kulę w głowę i brzuch i padł na miejscu, płk Roja w prawą rękę, poniżej łokcia, kość i ścięgna ma nienaruszone, ale kula wyrwała kawałek ciała z ręki. Szczęśliwie z resztą patrolu wycofał się, silnie krwawiąc.



Pułkownik Bolesław Roja (czwarty od lewej) przed komendą 4. Pułku Piechoty Rojowe Osiedle, Optowa, 1916 r. (Zbiory Aleksandry Anny Kozłowskiej)



Pułkownik Bolesław Roja, Optowa, 1916 r. (Zbiory Aleksandry Anny Kozłowskiej)

Rana okazała się jednak tak poważna, że podpułkownik musiał się udać na urlop zdrowotny.

W Radzie Pułkowników

W 1916 r. narastał sprzeciw oficerów Legionów Polskich wobec działań Armeoberkommando (Naczelnej Komendy Armii). Wśród niepokornych znalazł się płk Bolesław Roja. Odegrał on zasadniczą rolę przy tworzeniu Rady Pułkowników, nieformalnego organu doradczego przy Komendzie Legionów Polskich. Jak sam wspominał:

Dla szerszego, solidarnego przeciwstawienia się, położenia tamy i kresu wpływom „ugodowców”, NKN i komend zaborców na legionistów w kierunku ugodowym organizuję wówczas w 4. pułku moim z dowódców wszystkich pułków i bryg[ad] leg[ionowych] Radę

Pułkowników. Wobec bowiem dalszych widocznych zamierzeń i intensywnych poczynań zaborców przeistoczenia Legionów w formację bez aspiracji niepodległościowych sytuacja polityczna staje się dla nas w Legionach politycznie, narodowo z dnia na dzień trudniejszą.

Na początku lutego 1916 r. do dowódców jednostek wchodzących w skład I Brygady został wystosowany list na temat konieczności poprawy sytuacji panującej w Legionach Polskich. Niespełna dwa tygodnie później, 14 lutego odbyło się pierwsze spotkanie Rady Pułkowników, dowódców jednostek wchodzących w skład trzech brygad legionowych. Zostało ono zwołane w Rojowym Osiedlu. Oprócz Bolesława Roja wzięli w nim udział: ppłk Edward Śmigły-Rydz, ppłk Marian Żegota-Januszajtis, ppłk Henryk Odrowąż-Minkiewicz, mjr Leon Berbecki, mjr Michał Żymierski, mjr Ottokar Brzoza-Brzezina oraz mjr Andrzej Galica. Kolejne zebranie zostało zorganizowane 23 marca 1916 r.



Oficerowie przed komendą 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich w Rojowym Osiedlu (Bolesław Roja trzeci od lewej), Wołyń, 1916 r. (Zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu)

W czasie spotkań dyskutowano kwestię podporządkowania się Komendzie Legionów Polskich jedynie w sferze wojskowej, a nie politycznej, a także sprawy związane z umundurowaniem i dystynkcjami. Jednostki legionowe uznano za formacje stanowiące zarzewie przyszłej armii polskiej.

Pod koniec czerwca 1916 r. doszło do konfliktu z Komendą Legionów Polskich w związku z nałożeniem przez żołnierzy III Brygady oznak noszonych w I Brygadzie. Po wydaniu rozkazu zdjęcia odznak Rada Pułkowników zebrała się ponownie 1 i 3 lipca. W jej pracach uczestniczył płk Bolesław Roja. Dyskutowano m.in. przydzielenie do Komendy Legionów Polskich oficerów legionowych. Narastający



Bolesław Roja, pułkownik 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich, plakieta autorstwa Jana Raszki, 1916 r. (Zbiory Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu)

konflikt został jednak nagle powstrzymany z powodu zmiany sytuacji na froncie. Na początku lipca 1916 r. rozpoczęła się bowiem ofensywa gen. Aleksieja Brusilowa. Między 4 a 6 lipca doszło do największej bitwy legionowej pod Kostiuchnowką. Brał w niej udział 4. Pułk Piechoty dowodzony przez Roję. Bitwa stanowiła potwierdzenie wartości bojowej żołnierza legionowego. W czasie jej trwania poległo, zostało rannych lub zaginęło około 2 tys. żołnierzy polskich.

30 sierpnia 1916 r. do Naczelnego Komitetu Narodowego skierowano memoriał podpisany m.in. przez Józefa Piłsudskiego, płk. Kazimierza Sosnkowskiego i płk. Bolesława Roję. Ponownie domagano się w nim uznania Legionów Polskich za formację stanowiącą zawiązek wojska polskiego, walczącą o przyszłe niepodległe państwo polskie. Żądano również likwidacji Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego oraz wstrzymania werbunku do Legionów Polskich na dotychczas obowiązujących zasadach.

Potwierdzeniem napiętej sytuacji panującej w Legionach Polskich stało się udzielenie dymisji Piłsudskiemu przez wspomnianą już Armeekorpskommando. Nastąpiło to 29 września 1916 r. Służący w 4. Pułku Piechoty January Grzędziński tak wspominał panujące wówczas nastroje:

Przyjechał do mnie Kazik Stamirowski – beliniak [wówczas chorąży 1. Pułku Ułanów Legionów Polskich – A.A.K.]. Zaczynamy się kontaktować. Co robić? Beliniacy proponują gremialne podanie się do dymisji. Argumentacja wydaje się prosta: „jestem ochotnikiem, lecz już nie mam ochoty”. Mylą się jednak ci, co uważają, że rozporządzamy nadal wolną wolą. Niestety – nie. [...] Złożyliśmy przysięgę na cały czas wojny. A wojna się nie skończyła. [...] Ze Stamirowskim poszliśmy do Roi. Roja uprościł sprawę. Jego zdaniem nie podtrzymać Piłsudskiego, choć o to sam nas nie prosi, to katastrofa Legionów. Nigdy nie będziemy stadem! Podajemy się do dymisji. Roja postara

się dowiedzieć, jakie podał motywy komendant, i je powtórzymy. A jeśli się nie dowie, to bez motywów. Stamirowski wyraził zgodę za beliniaków, za nas zgodził się Roja. Przenieśli sprawę Rady Pułowników, którą zwołano, by uchwalić to: legioniści wszystkich formacji podają się do dymisji. [...] Ale co z nami, co się z nami stanie?

5 listopada 1916 r. Niemcy i Austro-Węgry obwieściły akt, w którym zapowiedziano utworzenie niezależnego od zaborców Królestwa Polskiego. W związku z tym część jednostek legionowych, w tym 4. Pułk Piechoty, została rozmieszczona w Warszawie i Zegrzu i stacjonowała tam przez kolejne miesiące.

W czerwcu 1917 r. płk Bolesław Roja został wyznaczony na dowódcę III Brygady Legionów Polskich. Miesiąc później w szeregach legionowych doszło do kolejnych dramatycznych wydarzeń. 13 lipca Roja był obecny na uroczystości, podczas której 5. Pułk Piechoty miał składać przysięgę na wierność armii niemieckiej i austro-węgierskiej i zachowanie z nimi braterstwa broni. Cały pułk odmówił ku zadowoleniu dowódcy jednostki mjr. Mieczysława Rysia-Trojanowskiego oraz płk. Bolesława Roi, który po proteście zarządził defiladę. Pułk odmaszerował do koszar. Jak wspominał służący w tej jednostce Roman Starzyński, brat Stefana, późniejszego prezydenta Warszawy:

Oficerowie tymczasem wnoszą okrzyki na cześć płk. Roi. Chwyatają go na ręce i na ramionach niosą do kasyna oficerskiego 5. pp. Żołnierze kompanii, które odszedłszy do koszar, rozeszły się, tłumnie otaczają oficerów, bez końca wnoszą okrzyki: „Niech żyje płk Roja”. „Niech żyje nasz komendant mjr Trojanowski”.

W wyniku kryzysu przysięgowego 3 sierpnia 1917 r. Bolesław Roja został zwolniony z Legionów Polskich, a jego stopień wojskowy obniżo-



Komendant Józef Piłsudski w rozmowie z płk. Bolesławem Roją (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)



Pułkownik Bolesław Roja podczas inspekcji odcinka nad Styrem, 1915 lub 1916 r. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)

no do podporucznika. Znalazł się ponownie w szeregach armii austro-węgierskiej, służył zaś w Grazu w 3. Pułku Piechoty Obrony Krajowej (3. Landwehrinfanterieregiment). Wiosną 1918 r. został zwolniony ze służby i powrócił do Krakowa. Willa Biały Domek przy ul. Lubicz 21, gdzie mieszkał, stała się miejscem działalności konspiracyjnej mającej na celu przejęcie władzy od zaborcy austriackiego.

W walce o granice Rzeczypospolitej

Powołana do życia pod koniec października 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie wyznaczyła Bolesława Roję na stanowisko komendanta krakowskiego okręgu wojskowego. Równocześnie otrzymał on nominację na stopień generała podporucznika (generała brygady).

Rozwój wydarzeń w Krakowie przyspieszyła wiadomość o utworzeniu 30 października 1918 r. państwa czechosłowackiego. Działający od wielu miesięcy w konspiracji por. Antoni Stawarz podjął akcję rozbrojenia garnizonu austriackiego w Krakowie. Po zajęciu dworca w Płaszowie, 31 października opanowano koszary wojskowe na Podgórzu. Następnie żołnierze dotarli na Rynek Główny w Krakowie, gdzie Stawarz podporządkował się przebywającemu w ratuszu Bolesławowi Roi. Wydarzenia te upamiętnia tablica znajdująca się na krakowskiej wieży ratuszowej: „W tym miejscu 31 X 1918 r. żołnierze polscy dokonali



Odezwa Komisji Likwidacyjnej informująca o powołaniu brygadiera Bolesława Roi na stanowisko komendanta krakowskiego okręgu wojskowego, 31 października 1918 r. (Zbiory Biblioteki Narodowej)

rozbrojenia garnizonu austriackiego. Komendantem wolnego Krakowa był wówczas generał Bolesław Roja”.

Roja objął dowództwo nie tylko nad oddziałami krakowskimi, lecz także nad jednostkami w całej Galicji Zachodniej, aż po Przemyśl. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment pamiętnika księżnej Marii Lubomirskiej, żony Zdzisława Lubomirskiego, członka Rady Regencyjnej. Pod datą 1 listopada 1918 r. zanotowała:

Wypadek korzystny niesłychanej wagi: pułkownik Roja i oddziały polskie tworzące się samodzielnie w Galicji – dotąd mocno podejrzane – poddają się Radzie Regencyjnej i składają przysięgę wierności. Roja mianowany generałem brygady wojsk polskich i dowódcą brygady w Krakowie. Były oficer w wojsku austriackim, piłsudczyk, brutalny, śmiały, odważny kondotier, wstawił się w czasie wojny niejednym mężnym postępkim, ale jest z tych, co zrywają się do samodzielnego czynu, a nie trwają w karnym obowiązku.

Wraz z odzyskaniem niepodległości rozpoczęły się walki o granice państwa polskiego. W czasie konfliktu z Ukraińcami Bolesław Roja od 16 listopada do 22 grudnia 1918 r. dowodził Grupą Operacyjną „Wschód”. Wieczorem 21 listopada dotarł do Lwowa z oddziałem liczącym około dwustu żołnierzy. Po wyparciu Ukraińców z miasta Roja ustanowił we Lwowie Komendę Wojskową obejmującą powiaty Galicji Wschodniej.

Od stycznia 1919 r. generał dowodził 1. Dywizją Piechoty Legionów (przemianowaną w maju tego roku na 2. Dywizję Piechoty Legionów). W tym czasie doprowadził do sformowania liczącej trzy kompanie Grupy Harcerskiej pod dowództwem por. Stanisława Thuna. Od czerwca 1919 r. grupa ta walczyła w szeregach 2. Dywizji Piechoty


Legionów na Froncie Litewsko-Białoruskim, m.in. pod Mołodecznem. 8 sierpnia 1919 r. wspomniana dywizja zajęła Mińsk.

Nieco później – 24 sierpnia 1919 r. – gen. Roja został wyznaczony na dowódcę Okręgu Generalnego Wojska Polskiego nr III w Kielcach. W marcu 1920 r. opuścił to stanowisko i objął dowództwo Okręgu Generalnego „Pomorze”. W kwietniu 1920 r. awansował do stopnia generała porucznika (został zweryfikowany jako generał dywizji w 1923 r.). Bolesław Roja jako dowódca okręgu pomorskiego zwołał w Grudziądzu 13 czerwca 1920 r. zebranie założycielskie Rady Pomorskiej. Stała się ona stowarzyszeniem, którego celem były samopomoc oraz ochrona polskości Pomorza. Generał utworzył także Straż – gwardię obywatelską, przekształconą zgodnie z rozporządzeniem Naczelnika Państwa z 19 lipca 1920 r. w Zachodnią Straż Obywatelską. Zadaniem tej cywilnej formacji pomocniczej wojska i policji było przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa publicznego na terenie byłej dzielnicy pruskiej.

Tymczasem 4 lipca 1920 r. ruszyła ofensywa Frontu Zachodniego Michała Tuchaczewskiego. Na początku sierpnia 1920 r. Bolesław Roja stanął na czele liczącej około 4 tys. żołnierzy grupy operacyjnej, określanej jako Grupa Nadnarwiańska. Jej zadaniem było niedopuszczenie do oskrzydlenia frontu od północy, przede wszystkim zaś obrona Łomży i Ostrołęki. W drugim tygodniu sierpnia Roja otrzymał nominację na dowódcę 2. Armii, w której skład weszły 2. Dywizja Piechoty Legionów oraz 4. Dywizja Piechoty. Armia ta tworzyła południowe skrzydło Frontu Północnego. Miała osłaniać linię Wisły od Góry Kalwarii do Dębina. Nie napotkała jednak większych oddziałów wroga na tym odcinku. Począwszy od 19 sierpnia 1920 r., armia dowodzona przez Bolesława Roję stała się główną siłą pościgową, której celem było odcięcie drogi ucieczki wojskom bolszewickim. W tym czasie jednak ponownie dała o sobie znać niepokorna natura generała. Nie

04, 1

KWESTIONARIUSZ 564714



1. Nazwisko i imię Bolesław Roi

2. Jaki numer orderu wydany na lewej stronie krzyża
I. Legitymacja Kolejowa
wydano dnia 2.10.59

3. Dokładny adres obecny: wice Harawa - Holiborz
ul. Władysławskiego 2/1-3.
poczta _____ gmina _____
powiat _____ miasto _____

4. Data i miejsce urodzenia: may 7591
dzień, miesiąc, rok 5. Kwiecień 1926 r.
wieś, gmina, powiat Brynice-Żagórze, Rykaniwice, Bobolka

5. Imię ojca Józef imię matki Paulina z domu Fronciszka

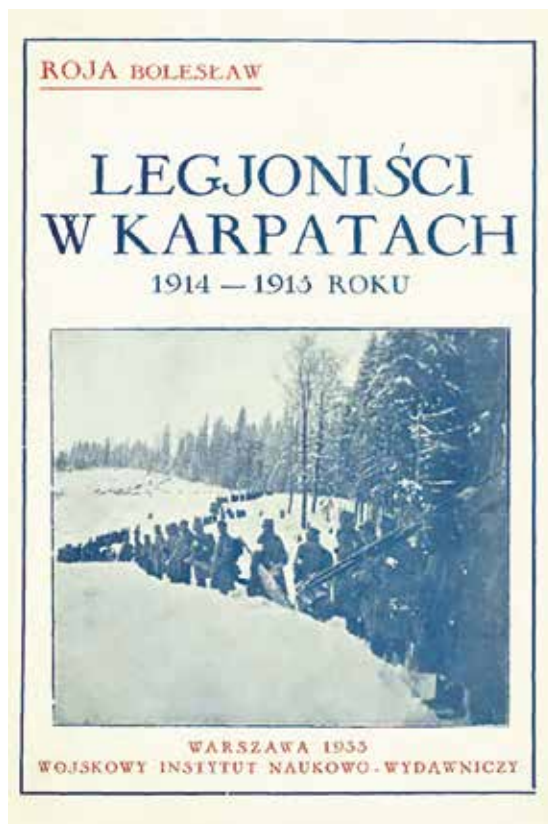
6. Stopień wojskowy, w którym został odznaczony gen. dywizji

7. Obecnie posiadany stopień:
w rezerwie _____
w stanie spoczynku gen. dywizji
ewent. inwalidztwo _____

8. Pułk, w którym służył w czasie wojny, względnie oddział, w którym został odznaczony
za udział w walkach: 2. p. p. Ły. 4. pułk p. Ły. i Oddział
III. Brygady Ły. w Placu Mordtan B. Mordtan

9. Zawód: obecny (środku utrzymania) amerykan
przed wstąpieniem do wojska ofer. empi. asyst. m. k. m. Albert T. -
Brodzinski

Kwestionariusz osobowy Bolesława Roi (Zbiory Wojskowego Biura Historycznego im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego)



Okładka książki wspomnieniowej Bolesława Roi poświęconej służbie w 2. Pułku Piechoty (Zbiory Krośnieńskiej Biblioteki Cyfrowej)

zgadzał się on z decyzjami Józefa Piłsudskiego dotyczącymi sposobu dowodzenia. W wyniku zaistniałego konfliktu po dwóch tygodniach dowodzenia 2. Armiją Roja został odwołany ze stanowiska. Jeszcze przed zakończeniem wojny polsko-bolszewickiej generał na własną prośbę odszedł z wojska do rezerwy.

Kiedy w styczniu 1920 r. Józef Piłsudski wydał rozkaz utworzenia Kapituły Tymczasowej Orderu Wojskowego Virtuti Militari, powołał do niej jedenastu oficerów Wojska Polskiego, m.in. Bolesława Roję.

Równocześnie generał został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Warto podkreślić, że za zasługi wojenne Roja otrzymał czterokrotnie Krzyż Walecznych.

W 1922 r. Bolesława Roję uznano za inwalidę i stwierdzono 50 proc. utraty zdolności do pracy. Generał 1 października 1922 r. przeszedł w stan spoczynku. Po zakończeniu służby wojskowej zajmo-



Generał dywizji Bolesław Roja. Widoczne odznaczenia: Krzyż Srebrny Virtuti Militari i czterokrotny Krzyż Walecznych. Poniżej odznaka pamiątkowa 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)

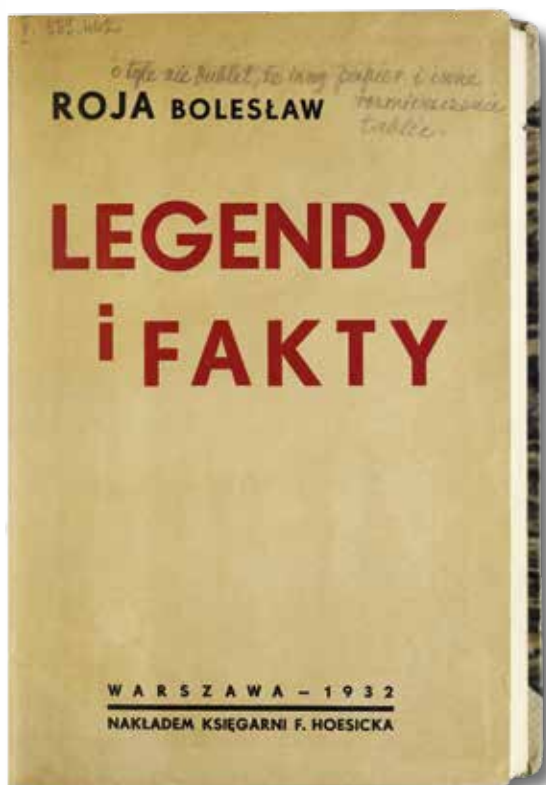


Poseł Bolesław Roja, 1928 lub 1929 r. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)

wał się prowadzeniem majątku ziemskiego w Jadwisinie koło Zegrza. Mieszkał również w Warszawie.

Generał zaangażował się wówczas w działalność polityczną. W latach 1928–1929 był posłem z ramienia Stronnictwa Chłopskiego. Pełnił w tym czasie funkcję wiceprzewodniczącego komisji wojskowej. Opowiadał się za zjednoczeniem ruchu ludowego, co nastąpiło

w marcu 1931 r., gdy utworzono Stronnictwo Ludowe. Początkowo był zwolennikiem Józefa Piłsudskiego, z czasem jednak znalazł się w gronie jego przeciwników. Po śmierci marszałka krytykował autorytarne rządy sanacji. W 1937 r., w okresie strajków chłopskich agitował przeciwko rządowi. Przygotował do legionistów i obywateli list otwarty, w którym wzywał do demokratyzacji życia społecznego. W związku z tą działalnością został internowany i był przetrzymywany na oddziale psychiatrycznym szpitala wojskowego. Zwolniono go po dwóch tygodniach.



Okładka książki Bolesława Roi *Legendy i fakty* wydanej w 1932 r. w Warszawie (Zbiory Biblioteki Narodowej)



Bolesław Roja podczas pobytu w Zakopanem, 1931 r. (Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)

Zbrodnia na generale

We wrześniu 1939 r. gen. Bolesław Roja liczył 63 lata. Miał poważne kłopoty zdrowotne i dlatego nie wziął udziału w wojnie obronnej. Po kapitulacji Polski podjął działalność na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. W tym samym czasie, od jesieni 1939 r. okupant niemiecki rozpoczął na terenach włączonych do III Rzeszy Intelligenzaktion. Zaczęto prześladować m.in. nauczycieli, księży, ziemiaństwo, działaczy społecznych, polityków czy emerytowanych oficerów Wojska Polskiego. Podobne działania pod nazwą Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna (akcja AB) były prowadzone przez Niemców na terytorium Generalnego Gubernatorstwa.

Generał Roja należał do elity społecznej i politycznej państwa polskiego. Tym samym znalazł się w grupie stanowiącej cel represji Niemców. Został aresztowany w marcu 1940 r. Umieszczono go na Pawiaku,

gdzie panowały niezwykle ciężkie warunki. Więźniów budzono bardzo wcześnie, o godz. 5.30. Po toalecie porannej odbywał się apel. Racje żywieniowe były niewielkie, a osadzeni często otrzymywali spleśniały chleb. Więźniów wyprowadzano na trwający 15–30 minut spacer.

2 maja 1940 r. Niemcy zorganizowali pierwszy wielki transport więźniów Pawiaka do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Według różnych szacunków wywieziono wówczas około 800–1500 mężczyzn. Jedną z więzionych na Pawiaku kobiet – Janina Kozakówna – zapamiętała wśród wywożonych osób generała. W swoich zeznaniach złożonych po wojnie tak opisała ten moment:

między innymi widziałam gen. Roję. Siedziałam wtedy w dawnym gmachu szkoły straży więziennej, więc całe podwórko widziałam dokładnie. [...] W ogóle każdy wsiadający był kopany. Chleb rzucono więźniom z samochodu i z worków z ziemi, każdy chwycił go w powietrzu. Początkowo rzucali papierosy w górę, ale po tym kazali poszczególnym więźniom podchodzić do rozdającego i kłaniając się, prosić o papierosy.

Generał Roja otrzymał w obozie numer 23 982. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Sachsenhausen (Konzentrationslager Sachsenhausen) powstał na rozkaz Heinricha Himmlera już w 1936 r. Był położony około 30 km na północ od Berlina. Pod koniec listopada 1939 r. w obozie umieszczono profesorów krakowskich, uwięzionych w ramach Sonderaktion Krakau. Wielu z nich zmarło z powodu złych warunków.

Niemcy wiedzieli, że Bolesław Roja był generałem polskim w stanie spoczynku („General ausser Diensten”), więc dręczyli go w wyjątkowy sposób aż do momentu śmierci 27 maja 1940 r. Jak wspominał Gabriel Zych, pisarz i więzień Sachsenhausen:

Na początku 1940 r. przysłanie do obozu generała było dla dozorców wyjątkową atrakcją. „Wo ist der polnische General?” (Gdzie jest ten polski generał?) – padało co kilkanaście minut od drzwi. Wizyty trwały niemal bez przerwy, a Roja był coraz bliższy śmierci, bowiem żaden z hitlerowskich „rycerzy” nie odmówił sobie przyjemności dania kilku kopniaków leżącemu w kącie baraku staremu generałowi. Po kilku dniach Schubert, znudzony zbyt długim dogorywaniem niepodnoszącego się już starca, tłukł go aż do skutku, zaprosiwszy do pomocy blokowego, mówiącego po polsku Ślązaka, sutenera, nazywanego w obozie Wojną. Choć Roja nie był pierwszym ani ostatnim, chociaż w Sachsenhausen zginęło dziesiątki ludzi, to jednak sposób, w jaki zamordowano tego chorego starca, pozostał w pamięci więźniów jako wspomnienie bezprzykładnego bestialstwa.

Inny więzień obozu, ojciec Henryk Maria Malak, tak opisał śmierć legendarnego dowódcy legionowych czwartaków:

Generała Roję wykończono wczoraj na ulicy przed barakiem. Zadusił go młody esesman, przydeptując mu gardło. „Patrzcie! Tak kończy polski generał”.

Więcej szczegółów dotyczących zamordowania generała podał w swoich wspomnieniach Józef Ścisło:

27 maja 1940 r. przed blok nr 13 karnej kompanii wyprowadzono gen. dyw. Bolesława Roję. Podeszedł do niego kapo i zapytał: „Kim jesteś?”. „Jestem polskim generałem w stanie spoczynku, więźniem politycznym w niemieckim obozie koncentracyjnym”. Usłyszał odpowiedź: „Kim?!” – krzyknął kapo i uderzył go w twarz. „Już powiedziałem” – odparł spokojnie stary człowiek. Rozpoczęło się bicie.

Kapo w bestialski sposób znęcał się nad więźniem. Generał upadł na ziemię. „A teraz kim jesteś?” – wrzasnął oprawca. „Generałem polskim, więźniem obozu Sachsenhausen”. Padły dalsze ciosy na głowę, plecy, brzuch, ręce i nogi. Z ust więźnia poczęła broczyć krew. „Kim jesteś?”. „Byłem i umrę polskim generałem” – już tylko wyszeptał generał. Wtedy kapo stanął mu nogą na jego szyi i udusił go.

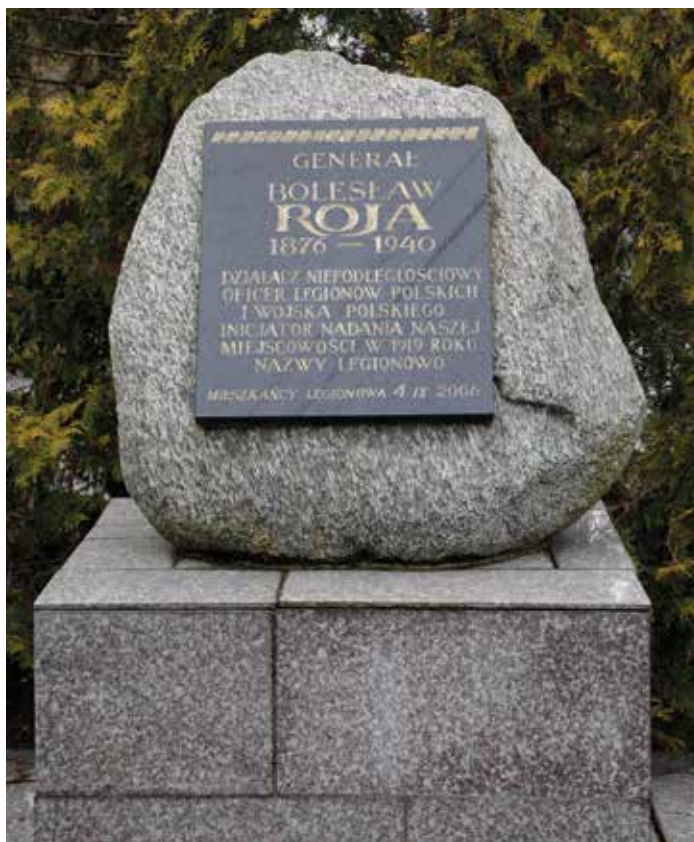
Jako oficjalną przyczynę śmierci Bolesława Roi kłamliwie podano anemię złośliwą. Ciało generała zostało spalone w obozowym krematorium. Symboliczny grób znajduje się na warszawskich Powązkach.



Symboliczny grób Bolesława Roi na Powązkach, fot. Piotr Życieński (Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej)

Pamięć o generale

Los, jaki spotkał Bolesława Roję, nosi znamiona wyjątkowości. Okupant niemiecki rzadko bowiem pozwalał sobie na takie bestialstwo wobec przedstawicieli generacji polskiej (m.in. zostali zamordowani Franciszek Białokur, Radosław Dzierżykraj-Stokalski, Ignacy Ledóchowski, Mieczysław Ryś-Trojanowski, Edward Szpakowski, Józef Wencel). Śmierć Roi nadal budzi grozę. Przeraża szczególnie okrucieństwo wobec emerytowanego generała.



Tablica pamiątkowa w Legionowie, fot. Piotr Życieński (Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej)



Tablica pamiątkowa w Legionowie, fot. Piotr Życieński (Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej)

Bolesława Roję przypominają ulice jego imienia w podwarszawskim Legionowie oraz w Krakowie, w dzielnicy Podgórze. Ponadto w 2006 r. na osiedlu Nowy Bukowiec w Legionowie odsłonięto poświęconą generałowi tablicę pamiątkową. Uważany jest on za ojca chrzestnego tego miasta. Taką bowiem nazwę nadał koszarom w Jabłonie, aby oddać w ten sposób cześć legionistom polskim.

Z okazji przypadającej w 2020 r. 75. rocznicy wyzwolenia Konzentrationslager Sachsenhausen na terenie byłego obozu postawiono monument poświęcony gen. dyw. Bolesławowi Roi. Powstał on z inicjatywy środowiska kombatantów działających w Stowarzyszeniu Pamięci Narodowej Czwartak w Kielcach. Wniosek w tej sprawie został wystosowany do Prezydenta Miasta Kielce. Realizacja projektu była możliwa dzięki współpracy Urzędu Miasta Kielce, strony niemieckiej oraz Instytutu Pamięci Narodowej, który współfinansował upamiętnienie. Prosty w formie pomnik, zwieńczony czapką rogatywką z otokiem generalskim, przywołuje pamięć o gen. Roi – dzielnym legioniście, generale II Rzeczypospolitej, człowieku odważnym i niepokornym, który nawet w obliczu śmierci zachował godność.



Monument poświęcony Bolesławowi Roi w Sachsenhausen projektu Krzysztofa Witkowskiego i Grzegorza Wdowiaka (Zbiory Kontin sp. z o.o.)

Bibliografia

Archiwum Narodowe w Krakowie

Naczelny Komitet Narodowy, 430, Uchwała [Rady] Pułkowników na zebraniu, 1 VII 1916 r.

Naczelny Komitet Narodowy, 430, Uchwały [Rady] Pułkowników, 3 VII 1916 r.

Arolsen Archives, Digital Archive

1.1.38.1/4080528, Akt zgonu Bolesława Roi, 28 V 1940 r.

1.2.2.1/11408019, Lista osób uwięzionych na Pawiaku, 2 V 1940 r.

Die Gedenkstätte und das Museum Sachsenhausen

Auskunft zu einem ehemaligen Häftling des KZ Sachsenhausen, dostęp: 11 VII 2014 r.

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Najwyższy Trybunał Narodowy, GK 165/96, Protokół przesłuchania Janiny Kozakówny, 21 V 1946 r.

Najwyższy Trybunał Narodowy, GK 196/63, Protokół przesłuchania Janiny Kozakówny, 21 V 1946 r.

Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego

Kolekcja generałów i osobistości, Bolesław Roja

Komenda Legionów Polskich, I.120.1

A gdy na wojenkę szli ojczyźnie służyć... Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia, oprac. A. Roliński, Kraków 1989.

Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008.

- Cieślíkowa A.J., *O człowieku, który się nie zgadzał. Biografia pułkownika Januarego Grzędzińskiego 1891–1975*, Warszawa 2009.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18*, litera: R, red. K. Stopka, Kraków 2013.
- Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 4: P–S, Warszawa 2006.
- Czwartacy*, „Czwartak” (Lublin) 1915, nr 5.
- Dunin-Brzeziński J., *Rotmistrz Legionów Polskich. Wspomnienia z lat 1914–1919*, Pruszków 2003.
- Konefał J., *Jastków 1915. Historia i pamięć*, Lublin 2003.
- Korczyk H., *Roja Bolesław (1876–1940)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Kozłowska A.A., *Bolesław Roja. Legionowym szlakiem dowódcy czwartaków*, „Zeszyty Wiejskie” 2018, z. 24.
- Krasicki A., *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988.
- Łossowski P., *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998.
- Malak H.M., *Klechy w obozach śmierci*, t. 1, Londyn 1961.
- Odziemkowski J., *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004.
- Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, Poznań 2002.
- Roja B., *Legends i fakty*, Warszawa 1931.
- Roja B., *Legioniści w Karpatach w 1914–1915 roku*, Warszawa 1933.
- Starzyński R., *Cztery lata wojny w służbie Komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918*, Warszawa 1937.
- Suchcitz A., *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Mały słownik biograficzny*, Białystok 1993.
- Ścisło J., *Świat musi osądzić. Wspomnienia więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1969.
- Zych G., *Oranienburg. Rachunek pamięci*, Warszawa 1962.

OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”



1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębik, *Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkter „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, *Маріуш Заруський*

22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; *Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*

55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
64. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*

W przygotowaniu:

68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
71. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
72. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:

dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja merytoryczna: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Ewa Dulna-Rak

Korekta: Katarzyna Ziębik

Projekt graficzny: Sylwia Szafrąńska

Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce:

Bolesław Roja (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Druk i oprawa:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

ISBN 978-83-8229-167-4 (druk)

ISBN 978-83-8229-168-1 (pdf online)

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.poczytaj.pl

